Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 62 Kraków, sobota 15 marca 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt
Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.
Cena numeru 250.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zlp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie. w tekście i m ędzy giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — 1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.

Frank waloryzacyjny na 15-go marca wynosi 1,800.000 Mkp.

Działalność Macdonalda

Kraków, 14 marca.

Po drugiej parze listów, które Macdonald wymienił z Poincarem, robotniczy premjer angielski usunął problemy polityki zagranicznej na plan dalszy, zajął się natomiast konsolidacją opinji u siebie w domu.

Jest w tem niezaprzeczona logika. Komisja międzynarodowych ekspertów ciągle jeszcze obraduje nad zdolnością płatniczą Niemiec. Wniosków jej dotąd sformułowanych ostatecznie niema. Francja znajduje się w przededniu wyborów, które wykażą, czy i w jakim stopniu dokonała się zmiana w umysłowości francuskiej, reprezentowanej dotąd przez Blok narodowy i Poincarego. Frank francuski spada. Inflacja rośnie. Rząd francuski szuka gorączkowo różnych środków zwalczenia katastrofy walutowej, robiąc na nowo już przez bardziej doświadczonych bankrutów dawno porobione doświadczenia...

W tych warunkach Macdonald może istotnie czekać, ograniczając się do czysto epistolarnego traktowania centralnych problemów politycznych. Tymczasem tem energiczniej pracuje nad umocnieniem swojej moralnej pozycji w opinji angielskiej. Osiąga pod tym względem niewątpliwe sukcesy. Głosy rozpaczy i przerażenia, któremi z wielu stron powitano w Anglji pojawienie się u steru rządu robotniczego, przycichły. Dzisiaj nawet najkonserwatywniejszy lord nie patrzy już na Macdonalda i jego rząd jako na kwatermistrza Antychrysta, już oto nadciągającego ze swemi djabelskimi hufcami.

Macdonald szybko i bez trudu adoptował wszystkie podstawowe tezy dotychchczasowej polityki angielskiej. Okazało się raz jeszcze, że polityka zagraniczna Anglji zgodnie z istotą wszelkiej polityki jest procesem objektywnym, niezależnym od partyj, które ją w danym momencie prowadzą. Minister lotnictwa z gabinetu robotniczego wyraził wprawdzie w wielkiej debacie nad swoim resortem ubolewanie, że ludzkość nie dorosła jeszcze do tego, aby wielkiego wynalazku awiatyki nie używać do celów wzajemnego tępienia się, ale podkreślił, że rząd robotniczy wykona ściśle ten program zbrojeń powietrznych, który zastał po poprzedniku swoim. Nawet kwestja fortyfikowania bazy morskiej w Singapore, mającej służyć dla celów obrony pozycji angielskich na Pacyfiku, przedewszystkiem zaś Australji i Nowej Zelandji przed inwazją japońską, zachowała swoje pierwotne rozwiązanie pozytywne. Mimo wielkiego hałasu, jaki sami socjaliści angielscy podnosili przeciw temu przedsięwzięciu, Singapore fortyfikuje się dalej.

Przed kilku dniami w obecności księcia Yorku odbył się doroczny obiad urzędników ministerjalnych. Wziął w nim udział Macdonald z całym gabinetem. Premjer robotniczy skorzystał ze sposobności, aby wyglosić cały panegiryk dla biurokracji angielskiej. „Od czasu, jak stanąłem na czele ministerstwa spraw zagranicznych — powiedział Macdonald — znalazłem u wszystkich urzędników tylko najbardziej wytężoną i niestrudzoną pracę. Zdumiewam się tylko ogromem wiedzy tych ludzi, którzy mi w ciągu kilku ostatnich tygodni pomagali, lecz także bystrością i trafnością ich sądów". Podniósłszy dalej, że w tem swojem wrażeniu nie jest bynajmniej odosobniony, że na równi z nim odnieśli je wszyscy jego koledzy z gabinetu, Macdonald zakończył następującemi słowy: „Jesteście panowie naszymi doradcami, naszymi przewodnikami. Kiedy nieraz nosy wysoko zadzieramy, a potrzebujemy tego często, ponieważ musimy mieć przed sobą szerokie horyzonty, to waszym obowiązkiem jest mówić nam — oto stopień schodów sir, proszę uważać i nie potknąć się!".

Jest w tych słowach robotniczego premjera do przedstawicieli najwyższej biurokracji angielskiej zarówno wielka zręczność i trafny instynkt polityczny jak wielka osobista kultura. A może jest to sama tylko kultura, z której wszystko inne wynika samo przez się...

Nic dziwnego, że taką polityką i takiemi metodami Macdonald przejednuje nieprzyjaciół, rozwiewa wątpliwości wątpiących, zyskuje serca i umysły, otwiera swoją pozycję. To też rozważania w prasie angielskiej, czy rząd robotniczy upadnie za miesiąc czy za dwa miesiące, stają się coraz rzadsze.

Idem.

Djarjusz z dnia 14-go marca

— Sejm gdański przyjął na wczorajszem posiedzeniu wniosek komunistów w sprawie uznania republiki sowieckiej i nawiązania stosunków handlowych z sowietami.

— Reichstag rozwiązany został na wczorajszem posiedzeniu na podstawie oświadczenia kanclerza Rzeszy, że stanowisko Reichstagu w ostatnim czasie uczyniło dalszą jego pracę aż do upływu właściwego terminu legislatywnego t. zn. czerwca 1924 niemożliwą.

— Moskiewski synod duchowny postanowił zwołać na r. 1925 kongres kościoła prawosławnego. Kongres ma się odbyć w Moskwie albo w Konstantynopolu.

— W angielskiej Izbie gmin jeden z członków partji robotniczej postawił wniosek o zniesienie kary śmierci, która byłaby zastąpiona przez dożywotnie więzienie. Zniesienie kary śmierci nie mogłoby jednak dotyczyć armji.

— Prezydent Rzeczypospolitej zamianował gen. broni Józefa Hallera generalnym inspektorem artylerji. Minister spraw wojskowych zamianował gen. brygady Kazimierza Dzierżanowskiego dowódcą 28 dywizji piechoty a pułkownika Bolesława Kraupę dowódcą 27 dywizji piechoty.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych pos. Dębski ostro zaatakował ministra Zamojskiego, ponieważ nie informuje komisji dostatecznie o sprawach pierwszorzędnej wagi. P. Zamojski oświadczył, że na „osobiste zarzuty" nie będzie odpowiadał, poczem udzielił wyjaśnień w szeregu spraw aktualnych.

— Pełnomocnicy rządów polskiego i niemieckiego podpisali w Warszawie układ polsko-niemiecki. Rokowania w sprawie opcji nie doprowadziły do rezultatu.

— Aresztowany swojego czasu w związku z aferą P. P. P. gen. Wroczyński został wczoraj zwolniony z więzienia za kaucją 5 i pół miljarda marek.

— Wczoraj ukonstytuowała się komisja dla zbadania sprawy tajnych organizacyj w wojsku. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu tej komisji wypracowano regulamin i rozdzielono funkcje pomiędzy poszczególnych członków.

TELEGRAMY

z 14 marca 1924

Zmiany personalne w Ministerstwie Skarbu

Warszawa. Dyrektorem Departamentu Podatku i Opłat w Ministerstwie Skarbu ma być mianowany p. Gabrjel Czechowicz, dotychczasowy dyrektor Departamentu Administracyjnego.

Częściowa sprzedaż objektów państwowych

Warszawa. Komitet Ekonomiczny uchwalił sprzedaż następujących objektów stanowiących własność Państwa i pozostających we własnym zarządzie a mianowicie Kopalnię Sr-tkowice, Gwarectwo węglowe Brzeszcze, Hutę Blachownię, zbiorniki naftowe „Polmin" w Gdańsku wraz z placem i urządzeniem na Schelmühll oraz akcje zakładów amunicyjnych „Pocisk" uzyskanych przez Skarb Państwa z tytułu udzielonych tymże Zakładom pożyczek rządowych.

Sprawa żyrardowska

Warszawa. (AW). Wczoraj popołudniu obradowała komisja badająca sprawę pożyczki żyrardowskiej, przebieg obrad uznano za poufny.

Konferencja prasowa

Warszawa. (AW). Dziś o godz. 11 rano w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja w celu poinformowania prasy o warunkach pożyczki włoskiej.

Ochrona lokatorów

Warszawa. (AW). Komisja senacka zakończyła rozważania projektu ustawy o ochronie lokatorów. W ustawie wprowadza szereg poprawek, przeważnie na korzyść właścicieli domów. Na plenum senatu ustawa ta ma wejść 20 bm. Czy zacznie obowiązywać od 1 kwietnia, to zależy przedewszystkiem od przebiegu narad Sejmu.

Rolnicy a Rada gospodarcza

Warszawa (AW). Premjer Grabski przyjął delegację rolników, którzy domagali się udziału w Radzie gospodarczej. Premjer wyjaśnił, że Rada zajmowała się dotąd przesileniem w przemyśle, z chwilą gdy powstanie pełna Rada gospodarcza, rolnictwo będzie miało odpowiednich przedstawicieli.

Waloryzacja listów zastawnych

Warszawa. Waloryzacja listów zastawnych ma być ograniczona jedynie do 25 procent wartości złota, t. j. za 100 rubli 125 miljonów marek. Instytucje długoterminowego kredytu będą emitować na spłatę przedwojennych listów zastawnych listy złotowe, oprocentowane od 4 do 5 procent. Kurs listów zastawnych będzie się wahał wedle zapowiedzi fachowców od 50 do 75 procent wartości nominalnej.

Drożyzna we Francji

Paryż. Dzienniki francuskie poświęcają dużo miejsca rosnącej z dnia na dzień drożyźnie i wzrastającem niezadowoleniu ludności. Koła gospodarcze Francji liczą się z możliwością jeszcze dalszego podrożenia szeregu artykułów pierwszej potrzeby, mimo iż ceny większości z nich wzrosły ostatnio dziesięciokrotnie.

28. Sesja Rady Ligi Narodów

Rada Ligi Narodów rozpatrywała we środę wieczorem kwestję kompetencji Ligi Narodów w konfliktach międzynarodowych. Obrady w tej kwestji były ściśle poufne, jednakże do pracy przedostały się pewne szczegóły, z których najważniejsze dotyczą następujących uchwał Rady Ligi Narodów.

W sprawie kompetencji Rady Ligi narodów nie należy żądać innych wyjątków, jak tylko te, które przewiduje artykuł 15, ustęp 8 paktu o Lidze narodów.

Na pytanie, czy represje, dokonane bez intencji wypowiedzenia wojny, podpadają pod artykuł 12 i 15 paktu, odpowiedź brzmi, że za każdym razem Rada Ligi narodów orzeka samodzielnie stosownie do charakteru i okoliczności towarzyszących wypadkowi.

Za polityczne przestępstwa, popełnione na terytorjum jakiegokolwiek państwa, ponosi ono odpowiedzialność tylko w tym wypadku, jeżeli zaniedbało środków ostrożności i środków represyjnych.

Rozprawy na ten ogólny temat kompetencji Ligi narodów w konfliktach międzynarodowych, spowodowane zostały bezpośrednio dyskusją na tle konfliktu włosko-greckiego w sprawie Korfu. — Przedstawiciel Włoch, Salandra złożył deklarację, iż Włochy w interesie pokoju ogólnego będą w przyszłości działały w myśl przepisów paktu.

Obrady w sprawie Kłajpedy zostały — jak wiadomo — chwilowo odroczone. Projekt konwencji w sprawie Kłajpedy — wobec którego większość posłów w Sejmie zajęła stanowisko negatywne — nadaje Kłajpedzie autonomiczne prawodawstwo, administrację i finanse pod suwerenną władzą litewską. Władza prawodawcza znajduje się w rękach Sejmu Kłajpedzkiego. Gubernator Kłajpedy, mianowany przez prezydenta republiki litewskiej, mianuje ze swej strony prezydenta dyrektorjatu kłajpedzkiego. Konwencja przewiduje wreszcie utworzenie Rady portu z 3 członków i reguluje tranzyt przez obszar Kłajpedy, tudzież żeglugę na Niemnie, ustanawiając strefę wolną i swobody celne dla spławiania drzewa.

Akcja na rzecz franka francuskiego

(=) W ciągu ubiegłych 2 dni zaznaczyła się na giełdach światowych wydatna poprawa kursu franka francuskiego. Na giełdzie paryskiej po energicznych zarządzeniach rządu, podjętych wspólnie z Bankiem Francji, kursa obcych walut i dewiz w tem samem prawie tempie, w jakiem pędziły w ubiegłym tygodniu w górę, rozpoczęły ruch zniżkowy. Funty szterlingi, które ubiegłej soboty osiągnęły kurs 120 franków, spadły w środę na 105 franków. Dolar, który jeszcze w poniedziałek utrzymał się na poziomie 28 fr., spadł na 24.78 fr.

Niespodziewana dość i nagła poprawa franka francuskiego ma swoje źródło nietylko w interwencji Banku Francji, lecz również w pogłoskach o znaczniejszych pożyczkach zagranicznych dla Francji. Specjalny korespondent londyński „Neue Freie Presse" donosi, że pewien angielski syndykat bankowy proponuje Francji kredyt wekslowy w wysokości 5 miljonów funtów szterlingów na 3 i jedna ósma procent. Z Nowego Jorku donoszą, że syndykat banków Morgana ofiaruje Francji kredyt w wysokości 50 miljonów dolarów. Pożyczka zostałaby udzieloną Francji na przeciąg 1 roku i byłaby zwrotną w złocie.

Charakterystyczną dla sytuacji walutowej Francji jest opinja prasy angielskiej o obecnej poprawie kursu franka. Dzienniki angielskie wyrażają zgodną opinję, że obecna interwencja na rzecz franka pociągnie za sobą przejściowo poprawę sytuacji i nie zdoła powstrzymać dalszego spadku franka, o ile budżet Francji nie będzie ufundowany na zdrowych podstawach, co zdaniem „Westminster Gazette" zawisło w zupełności od stanowiska Francji w sprawie reparacyjnej i Zagłębia Ruhry. — W przeciwnym razie — pisze „Westminster Gazette" frank przełamie znowu sztuczną barjerę, co pociągnie za sobą straszliwe spustoszenia na polu gospodarczem i socjalnem. Również „Times" zauważa, że pożyczki zagraniczne dla Francji mogą tylko złagodzić ostry kryzys ale nie uleczyć chorej waluty francuskiej. Osiągnięcie sanacji francuskich finansów — zdaniem „Timesa" dokonywać kich będzie na drodze powolnego i uciążliwego procesu. „Daily News" nazywają obecną sytuację „chwilą dla zaczerpnięcia oddechu" i przewidują ciężkie straty dla spekulacji.

Echa naszych opłat paszportowych za granicą

(w) Sprawa niebywałego podwyższenia opłat paszportowych, która spotkała się z krytycznem przyjęciem przez całe nasze społeczeństwo i której to sprawie poświęciliśmy sporo miejsca na łamach „Kurjera Wieczornego" wywołała również po za granicami Polski szeroki oddźwięk. Niemal wszystkie dzienniki niemieckie, czeskie i austrjackie poruszają omawianą rozporządzenie naszego Min. Spraw Zagranicznych, zaopatrując je w krytyczne uwagi. Prasa austrjacka i czeska, przechodząc do omówienia skutków tak wygórowanego podwyższenia polskich opłat paszportowych określa rozporządzenie ministerstwa jako „skoszarowanie" społeczeństwa, które w wyniku tego fiskalnego wybryku zostało odcięte od świata.

Tymczasem wszelkie zapowiedzi o ulgach i opłatach paszportowych dla osób zmuszonych do wyjazdu za granicę celem kuracji, na studja, w ważnych sprawach gospodarczych itd. do tej pory nie zostały zrealizowane.

Ludność wstrzymuje się gremjalnie od wyjazdu z kraju w następstwie czego ruch w biurach urzędu paszportowego ustał prawie zupełnie.

Od dnia wprowadzenia nowych opłat paszpor-

Z dziecinnych wspomnień ludzkości

Procesy karne przeciw zwierzętom

Racjonalizm „wieku oświecenia" i współczesnej kultury przyzwyczaił nas już patrzeć na średniowiecze, jako epokę najskrajniejszych kontrastów i nieprawdopodobnych dziwactw kulturalno-obyczajowych. Histeryczna niemal asceza, tuż obok trywialnie wyuzdanego rozpasania bujnych, kultura ledwie muśniętych temperamentów; racjonalistyczny do absurdu scholastycyzm, w bezpośrednim sąsiedztwie z panującemi przemożnie w życiu codziennem najciemniejszemi przesądami i zabobonami; gotyk ekstatycznych wzlotów mistyka obok szerzącej się jak zaraza najpotworniejszej demonomanji, we wszelkich jej postaciach: opętań przez szatana, różnego rodzaju demony, lykantropji (wilkołactwa), i t. p.; — ileż jeszcze analogicznych, kontrastowych zestawień można uczynić w charakterystyce średniowiecza?

A jednak, nawet na tem tle, gdzie — zda się — wyzywający brutalnością kontrast idzie pod rękę z obłąkaną groteską, sądowe procesy karne przeciw zwierzętom nie tracą nic ze swej zdumiewającej nadzwyczajności i niepowszedniej humorystyki... zgoła „dostojnego bzika". — Tak jest! Procesy przeciw zwierzętom, zarówno swojskim jak i dzikim, nie różniące się niczem, w przebiegu i charakterze swoim od normalnych przewodów sądowych przeciw ludziom, z całą hieratyczną pompą właściwą średniowiecznemu sądownictwu, a bezwzględnem zachowaniem wszelkich formalności prawno-sądowych: z odczytywaniem pozwu, wyznaczeniem obrońcy, niekiedy nawet sprowadzeniem oskarżonego na salę rozpraw, ogłaszaniem i — o ile to było możliwem — wykonaniem wyroku przez... kata! I nie tylko procesy! Kościół przez usta biskupów rzucał klątwy i ekskomunikacje na szarańcze, ślimaki, węgorze, nie szczędząc nawet... robactwa „domowego", a magistraty miast średniów. zawierały ugodowe „kontrakty" ze ślimakami i szarańczami, aby łaskawie zechciały uwolnić okolice miasta od niepożądanych odwiedzin. — A równocześnie uczeni prawnicy i teologowie, w poważnych dyssertacjach roztrząsali z całą sumiennością wygimnastykowanych scholastycznie umysłów, kwestję odpowiedzialności karnej zwierząt, dochodząc nagół do wyników uzasadniających i potwierdzających teoretycznie — praktykę.

Najżywotniejszemi liczebnie i co do swej trwałości okazały się w tej grupie pokrewnych zjawisk, bezsprzecznie procesy sądowe przeciw zwierzętom, przetrwały bowiem długo okres średniowiecza. Choć sporadycznie pojawiają się już w 11 i 12 wieku, to jednak pełnia ich „rozkwitu" przypada na okres od 13 do 17 wieku (głównie we Francji i Niemczech). Przecież ostatni tego rodzaju proces miał miejsce we Francji jeszcze w r. 1845!

Oto kilka faktów, wybranych z powodzi setek analogicznych a naogół bardziej jeszcze „senzacyjnych".[1]) W r. 1386 skazał sąd we Falaise świnię, która zraniła dziecko, na śmierć przez odcięcie głowy w pobliżu ratusza. Dla dopełnienia powagi ceremonji egzekutywnej ubrano „delikwentkę", przed spełnieniem wyroku, w zgoła urągający jej „nadobnej" płci kostjum: spodnie i kaftan. W połowie piętnastego wieku stawała przed sądem w Lavegny maciora wraz ze swojemi prosiętami, oskarżona o zamordowanie i pożarcie dziecka. Matkę skazano na śmierć, „dzieci" jej, uwzględniając ich nieletniość i zły przykład matki, wspaniałomyślny i humanitarny trybunał — uwolnił. — Prezydent parlamentu prowansalskiego Chasseneux, wydaje w 16. wieku dzieło, w którem, dowodząc konieczności i racji procesów karnych przeciw zwierzętom, dla poparcia swej tezy podaje kilka przykładów takich procesów przeciw chrabąszczom, ślimakom i t. p. z końca 15 wieku, między niemi i jeden, w którym sam grał rolę obrońcy sądowego. W r. 1488 sąd w Autin wytoczył szczurom proces z powodu szkód, jakie wyrządzały. Wysłano więc woźnego, który w jednej z okolicznych wsi odczytał wśród

[1]) Zebrał je najbardziej szczegółowo K. von Amira: Tierstrafen u. Tierprozesse, (w Mitteilg. des österreich. Instituts für Geschichtsforschung, Bd. 4. 1891); spora wiązanke odnośnych faktów podaja też — passim — Ed. Westermarck w „Origin and developement of moral ideas" T. I. i Fr. Helbing: Die Tortur (T. I.). Żaden z tych autorów nie daje jednak dostatecznej teorji tych zjawisk, Helbing nawet nie podaje żadnej próby wyjaśnienia, zadowalając się przytoczeniem faktów.

towych, Dyrekcja policji w Krakowie wydała dotąd paszporty zaledwie kilku zgłaszającym się interesantom. Codziennie przychodzą do Dyrekcji policji masy osób, przeważnie kupców i przemysłowców z zapytaniem o ulgi w opłatach paszportowych; ponieważ rozporządzenie wykonawcze o zniżkach dotąd z Warszawy nie nadeszło, Dyrekcja policji poleciła stronom wstrzymać się z wnoszeniem podań o paszporty ulgowe.

Dzień dobry!

ŚLIMAK I DYOGENES.

Gdy kwestja mieszkaniowa srożyła się w świecie
Szedł sobie ślimak niosąc domek swój na grzbiecie,
I mówił tak do siebie: „Jakżeż mi przyjemnie,
Że Dyogenes przykład klasyczny — brał ze mnie".

Kr.

KRONIKA

Kraków, 14 marca

KONFERENCJA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. — Dnia 16 bm. tj. w niedzielę o godz. 4 popołudniu odbędzie się nieodwołalnie konferencja przemysłu drzewnego w sprawie daniny lasowej, oraz taryf kolejowych, w lokalu Związku Przemysłowców, Kraków, Dunajewskiego 9. Związek Przemysłowców zaprasza wszystkich zainteresowanych na tę konferencję.

NARADY PODKOMISJI CELNEJ. W poniedziałek 17 marca br. odbędzie się posiedzenie XIV-Podkomisji fachowej dla rewizji taryfy celnej.

Na porządku dziennym następujące artykuły: sadza, materjały farbiarskie, mineralne i roślinne, biel, minia i glejta, farby miedziane, przetwory farbiarskie, farby artystyczne i farby oraz materjały farbiarskie oddzielnie niewymienione.

OBNIŻENIE CEN SKÓR GOTOWYCH. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwołało na środę 19 bm. naradę, celem omówienia środków, któreby spowodowały wydatne obniżenie cen skór gotowych.

W zastępstwie tutejszego przemysłu garbarskiego wezmą w konferencji udział pp. dyr. Stefan Marko z Polskich zakładów Garbarskich, oraz Szymon Stammberger.

PODWYŻSZENIE TARYFY POCZTOWEJ. W czasokresie od 16 do 31 marca br. opłaty pocztowe będą wynosić:

za list zwykły normalny 250.000 mkp., za kartkę pocztową 150.000 mkp., za druki zależnie od wagi najmniej 50.000 mkp., najwięcej 750.000 mkp., za próbki towarowe do wagi 250 gr. — 250.000 mkp., ponad 250 gr. — 500.000 mkp., za paczki zależnie od wagi najmniej 750 tys., a najwięcej 4,500.000 mkp., za przekazy pocztowe zależnie od kwoty najmniej 40.000 mkp., najwięcej 750.000 mkp.

Opłaty powyższe stosowane będą tylko w obrocie krajowym i obrocie z W. M. Gdańskiem.

Inne natomiast opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne tak w obrocie krajowym, jak i zagranicznym pozostają niezmienione.

KONSULAT ARGENTYŃSKI W KRAKOWIE. W przyszłym tygodniu utworzony zostanie w Krakowie konsulat argentyński. Konsulat znajdzie pomieszczenie na razie w jednem z biur okrętowych przy ul. Radziwiłłowskiej. Konsulem argentyńskim w Krakowie zamianowany został p. Ferdynand Pablo.

ZJAZD DELEGATÓW MIAST W KRAKOWIE. — W pierwszych dniach kwietnia b. r. odbędzie się w Krakowie zjazd delegatów miast Małopolski oraz Śląska Cieszyńskiego. W zjeździe weźmie udział z górą 100 delegatów. Przedmiotem obrad będą sprawy tyczące rozbudowy miast i innych interesów gminnych.

GOSPODA W PODZIEMIACH RYNKU. Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach zawiązało się w Krakowie konsorcjum przemysłowców, które z nastaniem wiosny podejmie wstępne roboty nad rozkopaniem części Rynku głównego między wieżą ratuszową a chodnikiem łączącym ul. Szewską z Sukiennicami. Praca ta będzie miała na celu odkrycie wejścia do piwnicy i rozkopanie podziemi, w których mieściła się za czasów Kazimierza Wielkiego słynna na owe czasy gospoda Świdnicka. — Obecni przedsiębiocy mają zamiar odrestaurować podziemia i urządzić w nich gospodę w stylu staroświeckim. Piwnice mieć będą specjalne wentylacje, oraz oryginalną instalację światła elektrycznego.

LICYTACJA TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI odbędzie się jutro w sobotę w sali gotyckiej pod księgarnią Gebethnera w Rynku. Licytowane będą między innemi — dzieła z zakresu historji, sztuki, pedagogji, beletrystyki dzieła klasyków niemieckich i rosyjskich: z wydawnictw b. rzadkich: Album Napeleona Ordy, Przyjaciel Ludu, Świat, wydania krakowskie i t. p. Początek licytacji o godz. 5.30. Wstęp wolny.

ŚW. JÓZEF U PLASTYKÓW. Dobre tylu wiekowe stosunki plastyków ze św. Józefem na płótnie, w kamieniu i glinie zobowiązują nasz Związek Plastyków do uczczenia tego Patrona artystycznych pędzli i dłut — solennem zabawieniem się w jego dzień br. To też Dom Artystów przy pl. Św. Ducha będzie w nocy z 18—19 miejscem wykwitnego zebrania chętnych niefrasobliwemu celebrowaniu tej daty przy pomocy dystyngowanego tańca, umiarkowanego napitku i jadła.

—o—

ZLIKWIDOWANIE STRAJKU W POWSZECHNYM BANKU KREDYTOWYM. Ze względu na nieścisłe wiadomości w dziennikach o przyczynach wybuchu strajku w Powszechnym Banku Kredytowym we Lwowie i jego oddziałach, stwierdzamy na podstawie zbadania stanu rzeczy, że urzędnicy powyższej instytucji rozpoczęli strajk zbyt pospiesznie, zanim dyrekcja mogła przedstawione przez nich żądania załatwić, wobec czego rozgłaszanie powyższych wiadomości przez urzędników było niewłaściwe. Po wdrożeniu przez nas pertraktacyj, strajk został zlikwidowany ku obopólnemu zadowoleniu.

Zarząd Związku Zawod. Pracowników Bankowych i Ubezp. Rzplitej Polskiej we Lwowie.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Podatek majątkowy". Jutro wznowienie „Kościuszki pod Racławicami", niegranego u nas od lat 4. Obecne wznowienie będzie mieć nanowo zmontowany cały olbrzymi aparat techniczny przedstawienia, czego dokonano dzięki życzliwemu współudziałowi dowództwa i warsztatów wojskowych. Obsadę „Kościuszki" tworzą najwybitniejsze siły zespołu z reżyserem sztuki p. Jednowskim na czele. W niedzielę po południu „Sen nocy letniej".

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i w dni następne do niedzieli włącznie „Jabłuszko". W sobotę po poł. po cenach zniżonych „Chimery", w niedzielę po pol. „16 minut w samochodzie".

OPERETKA. „Szalona Lola" dziś w piątek Główne role grają pp. Kozłowska, Czerniawska, Wirska, Kwiecińska, Kosińska, Sempoliński, Karasiński, Ujiely, Laskowski, Skibiński i Bojnarowski. Przepiękny walc „Hesitation" odtańczy para baletowa Martówna i Wojnar. Jutro w sobotę i w dni następne „Trójka hultajska" w całości z prologiem i epilogiem zwykle opuszczanym z powodu trudności technicznych. W niedzielę o 4 po pol. „Królowa przedmieścia".

WIECZÓR TRZECH recytat poezji Jana Brzękowskiego, Adrjana Czermińskiego i Jana Alfreda Szczepańskiego odbędzie się w Starym Teatrze w niedzielę 16 bm. o godz. 7 i pół wiecz. Stronę recytacyjną objęli artyści im. Słowackiego Helena Buczyńska i Tadeusz Białkowski, oraz Róża Holzerówna i Jerzy Rozard Bujański. Bilety są wcześniej do nabycia w firmie br. Lipskich, Sławkowska 9.

XVII. PORANEK SYMFONICZNY (Brahms—Arensky—Czajkowski) pod dyrekcją sławnego dyrygenta B. Szulca odbędzie się w niedzielę 16 bm. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

WIECZÓR PIOSENEK, ROMANSÓW I TAŃCA odbędzie się w niedzielę 16 bm. w teatrze im. J. Słowackiego o godzinie 10 w nocy. Anda Kitschmann i Marek Windheim przybyli już do Krakowa. Zainteresowanie wieczorem ogromne. Bilety do nabycia tylko u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Początek o godz. 7·30.

Piątek: „Podatek majątkowy".
Sobota: „Kościuszko pod Racławicami"

TEATR „BAGATELA".

Początek o godz. 8.

Piątek: „Jabłuszko"
Sobota pop.: „Chimery" (ceny zniżone), wiecz.: „Jabłuszko", w nocy o 11·15 „Rewja operetkowa"

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".

Początek o godz. 8.

Piątek: „Szalona Lola"

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: „Szaleństwa kobiet" — 2 serje razem.
Wanda: „Córka zabójcy".
Sztuka: „Karuzela życia".
Reduta: „Dziewczę złotego zachodu" z Mabel Normand
Nowości: „W kraju krwi i łez" z W. Gajdarowem.
Warszawa: „Losy dwóch dziewczynek z Paryża i wyzysk ich urody" (dwie serje).
Zachęta: „Pat i Patachon".
Promień: „Hrabianka bez nazwiska".
Opieka: „W szponach Chińczyków".

Z KRAJU

O GMACH B. KONSULATU ROSYJSKIEGO W GDAŃSKU. Gazeta Gdańska donosi o przyjeździe do Gdańska sekretarza poselstwa sowieckiego w Warszawie. Przyjazd ten ma nastąpić dzisiaj, t. j. w piątek. Celem przyjazdu są rokowania z sejmem gdańskim w sprawie przyznania rządowi sowieckiemu byłego gmachu konsulatu rosyjskiego przy ul. Langgarten. W gmachu tym mieści się obecnie rosyjski Czerwony Krzyż, oraz komitet pomocy dla emigrantów rosyjskich.

SPRAWY SPORNE MIĘDZY POLSKĄ A GDAŃSKIEM. Ukazała się tutaj książka pod tytułem „Rozstrzygnięcia Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w kwestjach spornych między senatem gdańskim i rządem polskim w roku 1923. Wydaniem książki zajął się senat. Obejmuje ona 37 stron in octawo w języku niemieckim i 37 stron in octawo w języku angielskim. Jest to kontynuacja tego cennego dla każdego interesującego się stosunkami polsko-gdańskimi, wydania z lat poprzednich.

KOMITET DROBNYCH OSZCZĘDNOŚCI PIENIĘŻNYCH. Jako organ doradczy Nadzwyczajnego Komisarza dla spraw kredytu publicznego utworzony został Komitet drobnych oszczędności pieniężnych, mający za zadanie opracowanie opinji o projektach ustaw i rozporządzeń, dotyczących spraw drobnych oszczędności pieniężnych, przedkładanie wniosków, mających na celu ułatwienie wzrostu, oszczędności i sposobów, dzięki którym mogłaby się rozpowszechnić skłonność do oszczędzania wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Na członków Komitetu powołał minister Skarbu prezesa P. K. O. Huberta Lindego, dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego **Dra Merunowicza**, prezesa rady Banku Towarzystw Spółdzielczych Dra Antoniego Rząda, prezesa Związku Małopolskich Kas Oszczędności **Dra St. Uhmą**, Zygmunta Chmielewskiego, prezesa Centralnego Związku Towarzystw Kółek rolniczych Ignacego Domagalskiego i adwokata Marjana Grzegorzewskiego z Kielc.

KREDYTY P. K. O. DLA DROBNEGO PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁ. Pocztowa Kasa Oszczędności udziela kredytów dla drobnego przemysłu i rzemiosł bez ograniczenia w miarę wniosków ze strony powołanych do tego czynników oraz po stwierdzeniu istotnej potrzeby. W związku z tym, należy zaznaczyć, że obecny współczynnik stosowany przy szacowaniu nieruchomości i ruchomości w sprawie kredytów wynosi dla nieruchomości 1 marka przedwojenna 75.000, zaś dla ruchomości 1 marka przedwojenna 225.000.

pól donośnym głosem akt oskarżenia i pozwu. — W oznaczonym dniu zebrał się in pleno trybunał sądowy; oczekiwana jednak pielgrzymka oskarżonych czworonogów wcale się nie pokazała. Wówczas Chasseneux, jako prawny ich zastępca i sądowy obrońca, z rozbrajającą surowy trybunał logiką udowodnił, że nieobecność oskarżonych szczurów jest winą samego trybunału: niedostatecznego i nieformalnego ogłoszenia aktu oskarżenia. Ponieważ bowiem „klienci jego żyją rozproszeni nie w jednej, ale w wielu okolicznych wsiach, pozew i oskarżenie winno być odczytane w każdej z tych wsi z osobna. Sąd, uznając niezaprzeczalną racjonalność wywodów obrońcy, odroczył termin rozpraw i przychylił się do jego żądań. Niestety i tym razem wezwanie nie odniosło żadnego skutku, a niewdzięczne szczury, zgoła zapoznając najlepsze chęci swego obrońcy, sprowokowały obrażoną dostojność trybunału. Napróżno bowiem Chasseneux, ze staropanieńską subtelnością odczucia zagrożonej sytuacji biednych szczurów i jaknajszerzej pojętą miłością bliźniego, która dziś jeszcze mogłaby rzucić mu w ramiona wszystkie nasze histeryczki — tłumaczył nieobecność swoich klientów strachem przed... kotami, które usłyszawszy wezwanie, czatują na nich po wszystkich ścieżkach i drogach polnych, napróżno apelował do miłosierdzia i sprawiedliwości sędziów. Sławetny trybunał, oburzony do żywego w swoich uczuciach „prawniczych" wydał „zaocznie" na bezecnych zbrodniarzy wyrok śmierci, który ze zrozumiałych względów pozostał na papierze. (Dok. nast.). **Sigma.**

ZE SPORTU

OKOŁO OLIMPJADY PARYSKIEJ.

Trudności w wyszukaniu kwater. Wobec wielkiego braku mieszkań w Paryżu, kwestja zakwaterowania przeszło 6.000 zawodników, nie mówiąc o licznych tysiącach gości jakich stolica Francji spodziewa się na swych igrzyskach — napotyka na szalone przeszkody. Myśl zbudowania specjalnej „wioski olimpijskiej“ kolo Colombes, który to projekt został usuniętym dzięki Amerykaninom, Anglikom i Włochom wynajmującym dla swoich ekspedycyj arystokratyczne pałacę — staje się dla komitetu paryskiego ponownie aktualną. Zamierza on przy silnem poparciu gminy paryskiej wybudować wielki barak z drzewa i cementu, w którym znalazłyby się wszelkie udogodnienia, jak łazienki, fryzjernie, restauracja, bibljoteka, urząd pocztowy, kantor wymiany i t. d. — słowem komfort w całem tego słowa znaczeniu.

Sędziowie dla Paryża. Kwestja obesłania sędziów wygląda w myśl postanowień „olimpijskich“ w ten sposób, że każdemu państwu biorącemu udział w igrzyskach przysługuje prawo zgłoszenia kilku nazwisk dobrych sędziów, z pośród których wybierze się najlepszych. Zdaje się, że nie wszystkim państwom będzie to możliwem, na luksus ten mogą sobie pozwolić tylko te narody, które finasowo dobrze są sytuowane lub te, które w ekspedycjach swoich uwzględnią także osobę sędziego. Ciekawą jest rzeczą jak się Polska urządzi? Dużo przemawia za niemożliwością przeprowadzenia tego.

RZĄD WĘGIERSKI wydał klubom węgierskim zakaz rozgrywek z czeskimi klubami. Kluby te jednak starają się za wszelką cenę przekonać sfery rządowe o szkodliwości wydawania podobnych zarządzeń i nie tracą nadziei, że drogą dalszych konferencyj, jakie się już w tym przedmiocie toczyły — uda im się wpłynąć na zmianę stanowiska rządu.

Sport Bokserski. Buenos Aires. Firpo pokonał Włocha Spalla w 14 rundzie, mimo, że dzięki nastrojowi, jaki wyrobili Włosi, zdawało się, że Amerykanin wyjdzie z tej zaciętej i obfitującej w cały szereg interesujących momentów walki z klęską. Walce tej, jaka się odbyła w specjalnie na ten cel wybudowanym stadjonie przyglądało się 60.000 widzów.

Koerner pozostaje mimo protestu Breitenstraetera nadal mistrzem Niemiec.

Hockey. W Lipsku odbędzie się między 18 a 21 kwietnia tydzień hockey'owy. Najlepsze drużyny z wszystkich części Niemiec zapowiedziały swój przyjazd.

M. Ster.

ZE ŚWIATA

UCIECZKA BANKIERA. Wedle doniesień Havasa, właściciel domu bankowego Simon znikł z Paryża, zostawiając passywa 15—20 milj. frank. Do sądu zgłasza się wielu poszkodowanych. Policja otrzymała rozkaz wyszukania oszusta i aresztowania go. Przy rewizji w banku znaleziono kasę zupełnie opróżnioną.

NIEZALEŻNOŚĆ WATYKANU. „Daily Express“ donosi z dobrze poinformowanych źródeł katolickich, że między papieżem, a rządem włoskim został podpisany onegdaj układ, gwarantujący zupełną niezależność Watykanu, która ma być również zagwarantowana przez Ligę Narodów.

PROCES O SZPIEGOSTWO W KIJOWIE. Z Kijowa donoszą, że w tych dniach rozpocznie się tutaj proces kilkudziesięciu najwybitniejszych przedstawicieli kijowskiej inteligencji, między którymi znajduje się znaczna liczba profesorów uniwersytetu i szereg uczonych ze Smyrnowem i Czerbakowem na czele. Oskarżeni mieli rzekomo organizować spisek celem obalenia ustroju sowieckiego w porozumieniu z emigracją w Paryżu i w Warszawie, nadto mieli prowadzić rzekomo szpiegostwo na rzecz Polski. Wszystkich oskarżonych oczekuje kara śmierci.

MANEWRY FLOTY ANGIELSKIEJ. „Times“, pisząc o manewrach floty angielskiej, czyni uwagę, że do wyboru okolic wysp Balearskich jako miejsca dla manewrów nie należy przywiązywać jakiegokolwiek znaczenia z punktu widzenia polityki międzynarodowej. Dziennik ten przypomina, że na tych samych wodach odbywały ćwiczenia eskadry angielskie również w r. 1922. W tym też roku jedna, lub nawet kilka z wymienionych wysp służyły eskadrom angielskim ze względów technicznych za czasową bazę operacyjną, co było uczynione w porozumieniu ze stronami zainteresowanemi. „Times“ zauważa, że zwyczaj ten przyjął się w praktyce międzynarodowej morskiej, i przypomina, że nie tak dawno, bo w lipcu r. z. marynarka francuska urządziła podobne manewry w kanale La Manche.

Kobieta w służbie policyjnej

Już przed dwudziestu laty zastanawiano się w wielu krajach, czy należy używać kobiet do pełnienia służby policyjnej, zwłaszcza do nadzoru nad obyczajnością publiczną. W niektórych państwach oświadczono się za policją kobiecą i powierzono jej opiekę nad prostytutkami, kobietami pijanemi i uwięzionemi, a przedewszystkiem nad dziećmi. stykającemi się z policją. Służba to niełatwa, wymagająca indywidualnego traktowania każdej istoty ludzkiej, ciepłego współczucia nawet dla ostatnich wyrzutków społeczeństwa, obok energji i przytomności umysłu.

Pierwszą kobietą dopuszczoną do tej bardzo odpowiedzialnej służby, była angielka Miss Dawson, od 1914 r. czynna w Londynie ze skutkiem tak znakomitym, że szef tamtejszej policji zdecydował się na dalsze dopuszczenie kobiet, których zastęp szybko się powiększał. W r. 1918 było już w Londynie 111 policjantek, a dopiero w ostatnich czasach liczba ich została zredukowaną, ze względu na szeroko stosowany system oszczędnościowy. Tej redukcji kobiecych organów policyjnych angielski świat niewieści przypisuje coraz to liczniejsze gorszące wypadki, których widownią są parki i publiczne ogrody motropoli. Że z tego, czy z innego powodu, obyczajność stolicy bardzo się obniżyła, świadczy fakt, iż sam biskup Londynu zmuszony był w lecie u. r. uderzyć na alarm.

Sprawą policji kobiecej zajmuje się goraco organizacja kobiet angielskich, a na generalnem zgromadzeniu **Związku brytyjskich stowarzyszeń kobiecych**, poświęcono jej kilka punktów programu. Obszernie omawiano ją również na osobnej w tym celu zwołanej konferencji, w której uczestniczyła też lady Astor, energiczna członkini angielskiej Izby Gmin. Na konferencji tej postanowiono wezwać rząd do znacznego powiększenia liczby policjantek, oraz do zamianowania oficerek, mających wybierać kobiety zdatne do służby policyjnej, wyszkolić je i czuwać nad należytem wypełnianiem przez nie obowiązków.

Na ostatniem posiedzeniu Ligi narodów toczyła się również żywa dyskusja w sprawie policji kobiecej, wywołana sprawozdaniem komisji, dotyczącem zwalczania handlu żywym towarem. Komisja podkreślała doniosłość współdziałania kobiet w policyjnym nadzorze i interwencji, gdy chodzi o opiekę nad kobietami i dziećmi. W dyskusji zabierały głos dwie członkinie zgromadzenia Ligi narodów, angielska delegatka Miss Edith Lyttelton i Szwedka, pani Anna Wicksell. Przemówienie delegatki angielskiej, logiką rozumowania i szlachetnością tonu wywarło ogromne wrażenie, a krytyka uznała je za jeden z największych sukcesów oratorskich z ostatniej sesji Ligi narodów.

Mowczyni zbijała twierdzenie pewnych kół, jakoby chęć pełnienia służby policyjnej wynikała u kobiet z chorobliwego feminizmu lub chęci paradowania w mundurze. Żądanie to wypływa z głębokiego przeświadczenia, że praca ich na tem polu może mieć wpływ umoralniający. Zdaniem Miss Lyttelton, sama obecność kobiety, patrolującej w parku czy innym asylu czułych parek, działa onieśmielająco i krępująco na najbardziej nawet upadłe osobniki obojga płci.

Niedawno przemawiała w Genewie na tensam temat Mrs Mary Allen, komendantka londyńskiej kobiecej policji pomocniczej, a wykład jej ilustrowany licznemi przykładami z działalności policjantek londyńskich uzasadniał potrzebę i dodatnie wyniki tej stosunkowo niedawnej instytucji.

W Irlandji istnieje również policja kobieca, a w burzliwym okresie rewolucji członkinie jej nosiły nawet broń. Mrs Allen wyraża zadowolenie, że czasy te należą już do przeszłości, gdyż jej zdaniem ważniejszem jest, by policjantka umiała okiełznąć spłoszonego konia, niż obchodzić się z bronią. Natomiast podkreśla konieczność noszenia uniformu, jako widomego symbolu władzy, gdyż sam widok munduru urzędowego paraliżuje nieraz zamiary złoczyńców. Z wielką satysfakcją podnosi, że dzieci i młode dziewczęta z całem zaufaniem zwracają się do policji kobiecej, gdy policjanci stale się uskarżają na oporność młodzieży żeńskiej i niemożność skłonienia jej do zeznań. Ten fakt przemawiałby bezsprzecznie za potrzebą rozszerzenia oddziałów policji kobiecej.

W Niemczech dopuszczono pierwszą kobietę do służby policyjnej w r. 1904. Przykład dał Hanower, a za nim poszło szybko trzynaście innych miast. W ostatnich czasach Mrs. Allen na żądanie wojskowych władz angielskich zorganizowała w Kolonji oddziałek policji kobiecej, złożony z trzech ajentek angielskich i trzech niemieckich.

Także w pięciu miastach holenderskich ajentki policyjne cieszą się dużem uznaniem. W sztokholmie sześć kobiet pełni służbę policyjną, w Göteborg jedna, a niektóre miasta norweskie, finlandzkie i szwajcarskie również się oswoiły z widokiem i działalnością ajentek policyjnych. We Wiedniu pracują na razie dwie kobiety z rezultatem dodatnim w oddziale mającym pieczę nad obyczajnością.

Wobec tego, że Liga narodów wprowadziła sprawę policji kobiecej na forum międzynarodowe, należy przypuszczać, że zostanie ona załatwiona po myśli kobiet postępowych i wszystkich działaczy społecznych, troszczących się o podniesienie poziomu moralnego.

Zasłużeni złodzieje

Dnia 22 października u. r. straż zamkowa w Wersalu spostrzegła, że skradziono dwa gobeliny ze sali Merkura, skomponowane przez Le Brun i Van der Meulen, a wykonane w latach 1665—1680. Obydwa przedstawiały Ludwika XIV: jeden upamiętniał chwilę, kiedy król wychodzi z rowów strzeleckich podczas oblężenia Douai, drugi, jego zjazd do zdobytej Dunkierki. Gobeliny te tkane z czystego złota i srebra, przedstawiały podług wagi metalu wartość pół miljona franków, zaś jako dzieła sztuki były wprost bezcenne.

Policji udało się podług bardzo wyraźnych odcisków palców wykryć złodzieja, niejakiego Prospera Charles, nie należącego nawet do „fachowców“, a który swą znajomość z policją zawdzięcza jedynie jakiejś bijatyce. Niewtajemniczony w arkana zawodu złodziejskiego, bardzo szybko wyśpiewał całą historję, podając adres wspólnika, u którego znajdowały się gobeliny. Jakoż istotnie odnaleziono je na strychu swego wspólnika, Gastona Nouvien; jeden w całkiem dobrym stanie, drugi rozcięty na dwanaście części. Nouvien zdołał umknąć, ale już po paru tygodniach dobrowolnie oddał się w ręce policji w Marsylji. Rozprawa sądowa toczyła się w Paryżu, a przesłuchiwanie złodziei obfitowało w tyle zabawnych scen, że sala trzęsła się od śmiechu, a nawet trybunał przyłączał się do ogólnej wesołości. Na pytanie, dlaczego się tak późno zgłosił na policję, Nouvien wyjaśnia: „Jestem z natury bardzo niedbały. Nigdy mi nie spieszno. Zresztą są rzeczy, które zawsze jeszcze można załatwić“. Nie omieszkał też podkreślić, że oddał państwu podwójną przysługę. Po pierwsze mógł był spalić gobeliny i w ten sposób zabezpieczyć się przed karą, a następnie spowodował swą kradzieżą, że wzmocniono nareszcie straże w zamku, bo to przecież „skandal, że takie skarby sztuki mogły tak łatwo paść ofiarą złodziejskich instynktów pierwszej lepszej bandy złoczyńców!“ Prezydent przyznaje z uśmiechem, że gobeliny dostały się istotnie w ręce możliwie najcnotliwszych złodzieji, których też, dzięki ich „zasługom“ wobec sztuki, skazano tylko na pięć lat aresztu. Noblesse oblige.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Waloryzacja ubezpieczeń na życie

Sprawa przerachowania zobowiązań przedwojennych jest aktualnością dnia nietylko w Polsce, lecz wogóle we wszystkich krajach o zdeprecjonowanej walucie. Poza szeregiem orzeczeń sądowych, które dały poszczególnym legislatywom inicjatywę w tym kierunku, wnoszone są projekty ustawodawcze, których zadaniem jest złagodzenie krzywd, wywołanych różnicą między nominalną wartością pieniądza a unicestwioną warunkami gospodarczemi jego siłą nabywczą. Krzywd, które dotykają przedewszystkiem wierzycieli przedwojennych. Ostatnio na Węgrzech opracowany został projekt waloryzacji zobowiązań, w Niemczech zaś wydaną została tz. trzecia nowela podatkowa, która opierając się na założeniach fiskalnych, przerachowuje cały szereg długów prywatno-prawnych do wysokości, nadającej im choć w przybliżeniu pewną, do złota zbliżoną siłę nabywczą. Nowela ta obejmuje również zobowiązania zakładów asekuracyjnych w zakresie umów ubezpieczenia na życie, co nie pozostanie bez wpływu na interesy obywateli polskich.

Przed wojną, jak wiemy, działały na poszczególnych terytorjach Rzeczypospolitej niemieckie towarzystwa ubezpieczeń na życie, które po r. 1918 zwinęły swe agentury i wycofały się z Polski nie zlikwidowawszy tutaj ostatecznie swego interesu. Istnieje zatem cały szereg zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń, tak ze względu na płatne sumy ubezpieczenia, jak i sumy wykupu (Rückkaufswert), które mocy prawnej nie utraciły, a zatem pozostaje otwarta droga dochodzenia pretensji w drodze pryw.-prawnej w odpowiedniej zwaloryzowanej wysokości.

Zasada według której odbywać się ma przewidziana przez nowelę waloryzacja, uzależnia stopień waloryzacji świadczeń zakładów asekuracyjnych od wyników, jakie da waloryzacja tych zakładów. Jeżeli więc figurujące w tych aktywach papiery, hipoteki i należności zostaną zwaloryzowane, wówczas odciągnie się od nich pewne, nieistotne pozycje passywów, pozostała zaś nadwyżka wraz z pewną częścią innego wolnego majątku, odejdzie na pokrycie zobowiązań z tytułu umów ubezpieczeniowych. Im wyższa więc wypadnie z waloryzacji suma aktywów, tem większa kwota odprowadzoną zostanie do rezerw ubezpieczeniowych a zatem współczynnik przerachowania będzie wyższy. W praktyce zaś wyglądać to będzie tak, iż prawie cała nadwyżka majątku zakładów uzyskana z waloryzacji, pójdzie do podziału między ubezpieczonych.

Zupełnie podobnem jest rozwiązanie sprawy w stosunku do naszych towarzystw ubezpieczeń, w opracowanym obecnie w komisji prof. Zolla projekcie rozporządzenia waloryzacyjnego. Wychodzi ona z tych samych co ustawa niemiecka założeń i tesame wprowadza zasady, podobnie bowiem jak w Niemczech zastosowanie a priori pewnej stawki do zobowiązań ubezpieczeniowych byłoby w naszych warunkach niemożliwe. Towarzystwa ubezpieczeń na życie straciły w pierwszym rzędzie na inflacji, gdyż wszelkie swe rezerwy ulokowały w obligacjach państwowych i komunalnych tudzież hipotekach. Walory te pozbawione zostały istotnej wartości, skutkiem czego rezerwy towarzystw ubezpieczeń pozostają w absurdalnym stosunku do wartości, któremi ongiś zostały zasilone i odpowiadają tylko za nominalne sumy zobowiązań.

Pozatem w okresie spadania marki polskiej, dysproporcja składek do kosztów i interesu asekuracyjnego, jakoteż zanik poczucia oszczędności a co zatem, malejąca akwizycja spowodowały, że od lat kilku asekuracje życiowe wykazują deficyt. — Stąd też oznaczenie stawki przerachowania bez uwzględnienia rzeczywistej możności poszczególnych instytucyj, miałoby charakter platoniczny w stosunku do ubezpieczonych a spowodowałoby całkowitą już ruinę przemysłu ubezpieczeniowego.

Z drugiej jednak strony podwyższenie drogą przerachowania zasobów majątkowych instytucyj i stabilizacja pieniądza, sprowadza nowy układ w dotychczasowym stanie rzeczy. Przywraca ona towarzystwom dostateczną możność egzystencji i z tego też względu koniecznem jest również przywrócenie prestige'u idei ubezpieczeń. Prestige ten jest w znacznym stopniu podcięty przez fakt, że ludność, która przez dziesiątki lat ciułała grosz, by na starość otrzymać odpowiedni kapitał lub w razie śmierci zapewnić rodzinie byt, otrzymuje w miejsce kapitałów o pełnej sile nabywczej, znikome kwoty w relacji ustawowej. O ile stan taki był dotąd wypływem siły wyższej o tyle dziś, gdy lokatom towarzystw przywróconą być ma stosunkowa siła nabywcza, winny towarzystwa we własnym interesie wyrzec się korzyści doraźnych na rzecz ubezpieczonych, którzy wszak składkami swojemi wytwarzali stan majątkowy zakładów asekuracyjnych. Niesłuszne umniejszanie wypłat odstręcza ludność od asekuracji i podrywa społeczne znaczenie tej instytucji, powołanej przecie do krzewienia zapobiegliwości i przezorności.

Jak dalece zgodne są przekonania w tym kierunku, tego dowodem fakt, że oba projekty, polski i niemiecki, opracowywane w tymsamym czasie, przypadkiem zupełnie ujęły zagadnienie asekuracji życiowej w jednakowy sposób i uregulowały ją według tegosamego systemu.

Przyznać jednakże trzeba, że technika przerachowania będzie tu znacznie trudniejszą niż w innych dziedzinach gospodarczych. O ile np. waloryzacja hipotek da się dokonać przy pomocy stałych stawek, o ile dalej przerachowanie zobowiązań abstrakcyjnych, listów zastawnych ziemskich i miejskich objęte będzie jednolitym dla poszczególnych rodzajów współczynnikiem, o tyle dla ubezpieczeń konieczną będzie indywidualizacja poszczególnych zobowiązań. W tym zakresie okaże się konieczność podziału na następujące grupy: 1) ubezpieczeniowe z jednorazową wypłatą kapitału w razie dożycia terminu, lub wcześniejszej śmierci; 2) ubezpieczenia rent; 3) ubezpieczenia emerytalne. Inaczej trzeba będzie ująć kwestję umów bieżących, inaczej zaś kapitałów płatnych. W pierwszym wypadku chodzi o okres r. 1919—1923, w którym ubezpieczeni uiszczali składkę w pieniądzu zdeprecjonowanym i zakłady efektywnie dopłacały do tych umów. O ile zaś chodzi o sumy ubezpieczenia już płatne, to sprawa oczywiście się upości. W jednym i drugim wypadku rezerwa przeliczoną będzie według współczynnika i w stosunku do niej nastąpi oznaczenie zwaloryzowanego kapitału. Gdyby jednak przy umowach bieżących okazało się, iż ubezpieczony będzie musiał dopłacić różnicę składki przypadającej na okres 1919—1924 wówczas obowiązek ten stałby się musiał bezspornym. W przeciwnym razie musiałby zadowolić się odpowiednią sumą wykupu, notabene zwaloryzowanego.

Tak więc, jeśli nie w zupełności, to w każdym razie w wyższym niż obecnie stopniu, ubezpieczenia na życie zawarte przed wojną uzyskają to znaczenie, które posiadały w chwili, gdy umowa była zawieraną.

H. Gr.

Akcja rządu na polu budowy mieszkań

Sprawozdanie Ministerstwa Robót Publicznych z dotychczasowej swej działalności w akcji budowlanej.

Działalność Ministerstwa szła w 3 kierunkach i to przez popieranie prywatnej działalności budowlanej przez ulgi w podatkach i ciężarach, przez udzielanie pomocy budującym i przez wznoszenie domów mieszkalnych dla urzędników.

Początkowo udzielano tylko pożyczek na remont i dokończenie domów już rozpoczętych i użyto na ten cel w r. 1919 dziesięć miljonów marek i tyleż w r. 1920.

W r. 1921 prócz kredytów powyższych na remont i dokończenie w wysokości 320 miljonów mk. użyto 250 miljonów na pożyczki na budowę nowych domów.

W tymże roku powołane zostały do współdziałania w akcji budowlano-mieszkaniowej Bank Budowlany w Warszawie, w którym rząd objął 51 procent i Miejski Zakład Kredytowy w Krakowie i odtąd akcja budowlano-mieszkaniowa przeszła prawie w całości na państwowe komisje rozdzielcze przy wspomnianych bankach.

W r. 1922 powołane zostały do tej akcji Krajowy Bank Pożyczkowy w Poznaniu, zmieniony w 1923 r. na Bank Komunalny Kas Oszczędności w Poznaniu, oraz dla Samorządów Polski Bank Komunalny w Poznaniu.

Z kwoty Mk. 4360 miljonów preliminowanej w budżecie na rok 1922 na cele budowlano-mieszkaniowe otrzymał Bank Budowlany w Warszawie 2572 miljony. Zakład Kredytowy Miast Małopolskich w Krakowie 575 miljonów, Zakład Kredytowy Miast Małopolskich we Lwowie 425 miljonów, Bank Komunalny w Poznaniu 640 miljonów i Polski Bank Komunalny w Warszawie 115 miljonów, pozostałą kwotę rozdzieliło bezpośrednio Ministerstwo Robót Publicznych.

W ubiegłym roku rząd udzielił pożyczek na cele budowlane Mk. 125.000 miljonów (około 4.600.000 franków złotych) i to bezpośrednio na Kolonję im. Staszyca i Magistratowi m. Warszawy 520 miljonów. Bankowi Budowlanemu w Warszawie 57.350 miljonów, Zakładowi kredytowemu Miast Małopolskich w Krakowie 12.500 miljonów, zakładowi Kredytowemu Miast Małopolskich we Lwowie 30.200 miljonów, Bankowi Komunalnemu w Warszawie 11.830 miljonów i Bankowi Komunalnemu w Poznaniu 12.600 miljonów.

Efekt budowlany powyższej akcji przedstawia się następująco: w latach 1919—1920 ukończono 5 domów i udzielono 17 pożyczek budowlanych; w roku 1921 ukończyło Ministerstwo Robót Publicznych 12 domów z 448 ubikacjami, nadto za pośrednictwem Banku Budowlanego przeprowadzono budowę 500 ubikacyj, a za pośrednictwem Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich udzielono 32 pożyczek. W latach 1922—1923 ukończono przy pośrednictwie Banku Budowlanego 506 ubikacyj mieszkalnych, w budowie było 3308. Pożyczek budowlanych udzielono za pośrednictwem tego Banku 53 osobom prywatnym oraz szeregowi Spółdzielni i instytucyj, jak: Centrala Akademicka Bratnich Pomocy, Auxilium Akademicum, Dom Akademiczek, Ognisko Rodziny Marji i t. p. Za pośrednictwem Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich w Krakowie ukończono ubikacyj mieszkalnych 1151, w budowie znajdowało się z końcem roku 1923 — 1172, pożyczek udzielono 100 osobom prywatnym i 19 Spółdzielniom, Spółkom i Samorządom. Za pośrednictwem Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich we Lwowie ukończono 345 ubikacje mieszkalne, w budowie było z końcem roku 1923 — 1037 ubikacyj. Za pośrednictwem Banku Komunalnego Kas Oszczędności w Poznaniu ukończono mieszkań 84, w budowie było 126.

Reasumując efekt budowlany za cały okres od 1919 do końca roku 1923, można — wobec niezupełnie dokładnych sprawozdań — przyjąć, iż przy pomocy pożyczek państwowych uruchomiono budowę około 12.000 izb mieszkalnych (nie licząc kuchen), z której to liczby ukończono około 4000 izb mieszkalnych.

Na polu akcji w celu dostarczenia mieszkań urzędnikom, wyniki przedstawiają się, jak następuje:

W Warszawie — wykonano 47 domów z 1013 ubikacjami, w Krakowie 10 domów z 60 ubikacjami, w Poznaniu 1 dom ze 124 ubikacjami, w Wilnie 2 domy z 70 ubikacjami, w Lublinie, Włodawie i Lubartowie ukończono 12 izb mieszkalnych, 127 znajduje się w budowie, w Kielcach jest w budowie 1 dom z 30 ubikacjami, w Białymstoku ukończono 40 izb mieszkalnych, w budowie znajduje się 27, w Brześciu nad Bugiem ukończono 46 domów i 5 baraków z 420 ubikacjami, w Stanisławowie ukończono 8 domów z 40 ubikacjami, w Tarnopolu 6 domów ze 150 ubikacjami, w Sochaczewie 4 domy z 40 ubikacjami, w Drohiczynie 5 domów drewnianych z 20 ubikacjami, w Brześciu Kujawskim 3 domy z 12 izbami mieszkalnemi, w pow. Nowogródzkim 1 dom drewniany z 40 izbami mieszkalnemi.

Ogółem zatem wykończono 2041 ubikacyj, w budowie znajdowały się z końcem 1923 roku 184 ubikacje.

W roku bieżącym tak na rozbudowę miast, jak bezpośrednio na akcję budowlano-mieszkaniową, kredyty nie zostały przewidziane w budżecie. — Sprawa ta jednak w porozumieniu z Ministrem Skarbu rozważana jest jako aktualna, w celu uzyskania kredytu bez specjalnego obciążania budżetu, jak również przez wykonanie ustawy o rozbudowie miast.

Podwyższenie taryfy osobowej

Z dniem 16 marca br. zostaje podwyższoną taryfa osobowa na kolejach.

Opłatę za przejazd w klasie III pociągiem osobowym, która jest zasadniczą podstawą do obliczenia opłat we wszystkich innych klasach, podwyższono o 100 prc. z tem, że obliczenie ceny biletu następuje na odległości od 1 do 50 klm., rzeczywiście za każdy kilometr od 51 do 100 klm. strefami po 5 klm i ponad 100 klm. strefami po 10 klm., licząc za pełne strefy.

Opłata wynosi: od 1 do 200 klm. po 4 jednostki taryfowe za 1 klm., od 201 do 400 do 800 jedn. dolicza się po 3.60 za 1 klm., od 401 do 600 klm. do 1520 jedn. dolicza się po 3,20 za 1 klm., ponad 600 klm. do 2160 jedn. dolicza się po 2.80 za 1 kilometr.

Opłaty za przejazd w klasie II są półtora raza w klasie zaś I — 2 i pół raza wyższe od ceny biletu klasy III.

Minimalna opłata za przejazd nie jest obliczoną za 10 km., lecz tylko za 5 km., jak również bilet wstępu na dworzec równa się cenie biletu II kl. na odległość 5 km.

Dopłata za przejazd pociągiem pospiesznym została obniżoną z 50 prc. ceny biletu pociągu osobowego, na 25 do 30 prc. tejże ceny.

Opłata za miejscówki wynosi w kl. III — jed. tar. w kl. II — 150 j. t., w kl. I 250 j. t.

Opłaty za przewóz bagażu zróżniczkowano i podwyższono w następujący sposób:

od 1—200 km. za 10 kg. i 1 stację 10 km. — 6 jedn., od 201 do 400 km. do 120 jedn. tar. + po 5.4 jedn., od 401—600 km. do 228 jedn. tar. + po 4.8 jedn., ponad 600 km. do 324 jedn. tar. + po 4.2 jedn. za strefę dziesięciokilometrową.

Opłaty za przewóz pociągami osobowemi przesyłek nadzwyczajnych:

Od 1 do 200 km. po 12 jedn. tar. za 10 kg i 1 strefę, od 201 do 400 km. po 240 jedn. tar. + po 10.8 jedn. za 1 strefę, od 401 do 600 km. do 436 jedn. tar. + po 9.6 jedn. za 1 strefę, ponad 600 km. do 648 jedn. tar. + po 8.4 jedn. za 1 strefę za przewóz bagażu i przesyłek nadzwyczajnych pociągami pospiesznemi opłata o 50 prc. wyższa.

Opłaty za przewóz czasopism wynoszą za 10 kg i 1 strefę dziesięciokilometrową:

Od 1 do 200 km. po 3.60 jednostek taryfowych, od 201 do 400 km. do 72 jedn. tar. dodaje się po 3.24 j. t. od 401 do 600 km., do 137 jedn. tar. dodaje się po 2.88 jedn. tar., ponad 600 km. do 195 jedn. tar. dodaje się po 2,52 jedn. tar. za każdą strefę.

Podatek majątkowy

W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" zostanie ogłoszone rozporządzenie, zawierające przepisy o organach wymiarowych w sprawie podatku majątkowego. W ciągu dni 14, po ogłoszeniu rozporządzenia tego wszystkie znajdujące się w okręgu każdej Izby Skarbowej Sejmiki powiatowe (Rady powiatowe), związki i zrzeszenia płatników oraz instytucje, uprawnione w myśl ustawy o podatku majątkowym do wyboru kandydatów na członków komisji szacunkowych, winny przedstawić listy kandydatów dyrektorowi właściwej Izby Skarbowej. Lista kandydatów dla każdego okręgu władzy podatkowej I. Instancji może obejmować najwyżej 24 osoby, jako kandydatów na członków komisji i tyleż osób jako kandydatów na zastępców członków.

Organizacje, których działalność obejmuje cały obszar Rzeczypospolitej lub kilka województw, a które nie mają oddziałów w poszczególnych okręgach władz podatkowych I. instancji, mają prawo przedstawiania list kandydatów dyrektorom wszystkich Izb Skarbowych, względnie tych Izb, na których okręg rozciąga się ich działalność.

Imieniem grup płatników, o których mowa w części przedostatniej art. 13 ustawy, miejscowe reprezentacje samorządne winny przedstawić w powyższym terminie listę, obejmującą dwóch kandydatów na członków i tyluż na zastępców.

W wypadkach, w których wspomniane wyżej organy (związki i zrzeszenia płatników, reprezentacje samorządne) nie przedstawią list kandydatów w wyznaczonym terminie 14-dniowym, brakujących kandydatów na polecenie dyrektora Izby Skarbowej przedstawi naczelnik miejscowej władzy podatkowej I instancji (Urzędu Skarbowego, Inspektoratu Skarbowego.

Przesilenie w przemyśle drzewnym

Obawa zamknięcia przedsiębiorstw tartacznych na całem Podkarpaciu w Małopolsce, o jakiej pisaliśmy przed kilku dniami, została, na razie przynajmniej zażegnana.

Na konferencji porozumiewawczej delegatów robotników i pracodawców w Stryju, jaka się odbyła przedwczoraj, w której z ramienia Ministerstwa Pracy wziął udział specjalnie przez to Ministerstwo delegowany szef sekcji Ministerstwa Pracy p. Ulanowski, zgodzono się utrzymać dotychczasowe prowizorjum do dnia 1 maja.

Delegaci robotników zgodzili się na ukrócenie ostatniej podwyżki drożyźnianej ze stycznia o 16 procent, przyczem ewentualne wskaźniki zniżkowe w marcu i kwietniu mają być również stosowane, natomiast pracodawcy zgodzili się prowizorycznie nie zamykać swoich przedsiębiorstw do końca kwietnia włącznie.

W drugiej połowie kwietnia b. r. ma się odbyć ponowna konferencja pracodawców i pracowników z udziałem delegatów rządu we Lwowie, o ile zaś na tej konferencji nie przyszłoby do porozumienia, będą przedsiębiorstwa tartaczne na Podkarpaciu zamknięte z dniem 1 maja. Wszystkie przedsiębiorstwa tartaczne wypowiadają za zgodą delegatów robotnikom pracę swoim robotnikom w dniu 15 kwietnia.

Należy zaznaczyć, że dzięki niezwykle taktownemu prowadzeniu obrad ze strony p. szefa sekcji Ulanowskiego i zrozumieniu przez pracodawców ogólnej sytuacji państwowej, jak wreszcie dzięki zrozumieniu ze strony robotników ciężkiego położenia przemysłowców drzewnych, którzy obecnie muszą pracować w nader trudnych warunkach, udało się osiągnąć odwleczenie kryzysu w przemyśle drzewnym na okres 6-tygodniowy. **w. r.**

W SPRAWIE WALORYZACJI KREDYTÓW. Przyznany na mocy ustawy 4-miljardowy kredyt na poparcie drobnego przemysłu i rzemiosł w Polsce ze względu na dewaluację nie stanowi poważnej sumy, o jaką w chwili zatwierdzenia ustawy chodziło. Suma ta w obecnej chwili zaledwie pokryć może zapotrzebowanie kilku firm. W związku z tym Min. Przemysłu i Handlu podjęło starania o zwaloryzowanie przyznanego na te cele kredytu. Po uzyskaniu przychylnej decyzji odnośnych czynników, komisja główna rozpocznie ponowne rozpatrywanie podań pożyczkowych, nadsyłanych przez komisje wojewódzkie.

REJESTRACJA ZOBOWIĄZAŃ PRYWATNO-PRAWNYCH W STOSUNKU DO SKARBU PAŃSTWA. Rada Ministrów powołała przy Nadzwyczajnym Komisarzu dla spraw kredytów publicznych i oszczędności społecznych Komisję Międzyministerjalną, której on będzie przewodniczył z urzędu. W skład komisji wchodzą delegaci Ministerstw: Skarbu, Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu, Kolei Żelaznych, Spraw Wojskowych, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Robót Publicznych, Głównego Urzędu Likwidacyjnego i Prokuratorji Generalnej.

Zadaniem Komisji będzie przeprowadzić dokładnej rejestracji wszystkich zobowiązań prywatnoprawnych w stosunku do Skarbu Państwa, ustalenie ich charakteru, oraz obecnego stanu i opracowanie odpowiednich wniosków, odnośnie do zasady przerachowania.

Z PRZEMYSŁU WAPIENNEGO. Jak nas ze Związku Przemysłowców informują, obecne ceny wapna notowane są w Małopolsce następująco:

Za 10 ton loco stacja załadowcza 400 fr., z doliczeniem 1 prc. kosztów administracyjnych, oraz z doliczeniem kosztów wstawienia i odstawienia wagonu.

Ceny ziemiopłodów

Warszawa, 13 marca. Tranzakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) za 100 kg netto w milj. Mkp. Franco st. załadowania: żyto kongresowe 116 f. (95) 19.5—21, — 117 f. (15) 20, jęczmień browarniany (15) 24, — kongr. na kaszę (15) 23, makuchy lniane (15) 31, otręby pszenne (30) 13.5. Franco Warszawa: otręby żytnie (30) 10.5. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Lwów, 13 marca. Giełda lekko ożywiona, ogólny obrót około 50 tonn, tranzakcje pszenicą i jęczmieniem brow., podaż zboża twardego i owsa obfita; tendencja zniżkowa, usposobienie i zainteresowanie słabe. Notowano w milj. Mp.: pszenica kraj. 36—38, żyto małopolskie (65/66) 20.5—21.5, jęczmień małopolski przemiałowy 18—19.5, — brow. 21.5—22.5. owies małopolski 20—21. Z wyjątkiem pszenicy i jęczmienia brow. ceny szacunkowe.

Gdańsk, 13 marca. Urzędowe notowania ziemiopłodów bez zmiany. Not. nieoficjalne: Pszenica 10.80—11.30, żyto 7.00—7.50, jęczmień 7.25—7.65, owies 7.00—7.50, groch drobny jadalny 10—12. — Victoria 17—25, otręby pszenne 7, — żytnie 5 guld. Mąka pszenna 60 prc. 6.25—6.50, — żytnia 65 prc. 4.25—4.50 dol.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 13 marca 1924.

Akcyjny Hipoteczny	3050-3080
Małopolski	2800-2775
Powszechny Kredytowy	350-400
Przemysłowy	2150
Bank Rolniczy	1325 1350
Ziemski Kredytowy	800-850(620)
Browary Lwowskie	31000-30500(29450)
Chodorów	23000-22000
Chybie	49000 49500 dr. 51000 52000
Cmielów, fabryka porcelany	3100(3300)
Gafota	1325
Karpalit	3940 3925
Cegielski	2625-2600
Górka, fabryka cementu	
Lokomotywy	2750-2800
Pocisk, zakłady amunicji	
Niemojowski, fabr. papieru	2600 2650
Oikos, zakł. przem. drzew.	18100
Parowozy S. A. bud. masz.	1825 1850
Pezet, Pow. Zakłady bud.	825 810
Polska Nafta	2200-2180
Polskie Tow. Bud.	500
Tehate	
Rakszawa, fabryka sukna	15250
Siersza elektr.	
Siersza górn.	
Sp. Akc. Wydawnicza	3000-3500
Tesp. tow. ekspl. soli	27750-27[illegible]00
Zieleniewski	47000
Nitrat	1200-1225
Tohan	

akcje nieoficjalne

Arma	
Azot	2200
B. Ziemian	(1000)140(100)175
Pol. Przem. Naft.	4450-4400
Czechowice	
Czempin	875-850
Elektrownia na Sanie	800-780
Foresta	2[illegible]00
Gazy Zachodnie	30750-30[illegible]50
Gazy Wschodnie	88000-90000
Jaworzno	109000
Jaworzno drobne	118000-116500(10[illegible])102000
Gazolina	49[illegible]0 4725
Gazociagi	825 800 7[illegible]5)
Len w Krośnie	5700
Lesienice	9300
Machlejd	
Olkusz	2100-2050
Przeworsk	im.800000 805000 okaz 1055000
Radziwiłł	7000
Rollindustria	1550
Rucker	21000
Szkło Krosno	
Star	3250 3350
Przem. terpent. w Polsce	
Węglówki	140-134-133,75
Kolumbia	
Zgierz	17 000
Księżnica Polska	oferta kup. 10000

Giełda poznańska

Poznań, 13 marca. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Poznański		Iskra	
B. Przem.	900	Lubań	
B. z. sp. zar.	2350-2300	Roman May	9000
P. Bank Ziem.	250	Marynin	
P. Bank Handl.	900-950	Młynotwórnia	
Arkona	450	Młyn Ziemiański	
Barcikowski	160	Płótno	160-170-165
Brow Krotosz.	780-770	Pap. Bydgoszcz	180
Cegielski	270	Piechcin	1350
Centrala Rol.	85	Poz. Sp. Drzew.	470-460
Centrala Skór	700	Tkanina	120
C. Hartwig	160	Unja	2400-2500-2400
Hartwig Kantor.		Wojciechów	230
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	85
Hurtownia Zw.	25	Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	1450	Zj. Brow. Grodz.	480-470

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 13 marca — akcje: Fanto 2,890 000, Silesia 64.000, Zieleniewski 350.000, Gal. Karpaty 408.000, Galicja 3,710.000, Schodnica 760.000, Iriag 260.000, Bank dyskontowy 210.000, Bank małopolski 20.000. Bank hipoteczny 22.700, Kompas 28 500, Goleszów 2,000 000, Browary lwowskie 220 000, Portland cement 1,200.000 Lumen 64 000 Nafta. Spółka akc. 505 000, Mrażnica 101.000 163.000, Rakszawa 95.000, TPG 82.000-83 000.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 14 marca 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	13/III.
P. T. H.	1700—1725	1675—1725
„Impex"	100	100
„Pharma" (B. Jawornicki)	2600—2675	2400—2500
Bracia Rolniccy		
„Polski Glob"	750	650—700
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	400—430	410
Zieleniewski	46750—47500	48500—48800
Warsz. Parowozy	1800—1925	1825—1900
Cegielski, Poznań	2660—2700	2650—2700
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia"	2975—3050	2950—3000
„Pocisk"	6100—6200	
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	71750—72000	72000—73000
Siersza	23750—24000	24000—24500
Tepege	10900—11050	11100
Polska Nafta	2300—2400	2275—2300
Oikos	17750	
„Pokucie" Naft. S.A.	2100—2250	2075—2200
Pezet		
Strug	6500—6600	6450—6500
Syndykat Kosz. Kraków	850—900	850
Tłuszcze Trzebinia	16500—16600	16500
„Krakus"	7850—7900	8275—8000

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	13/III.
Porcelana Ćmielów	3800—3900	3850-3900
Fabr. cukr. w Chodorowie	22400—23500	23100—23250
Elektr. Siersza	1350—1450	1400—1500
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	2775—2800	2700 - 2800
Fabr. kap. w Myślenicach	700	
Bank Przemysłowy	2075—2175	2150—2175
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	2500	2600
Ziemski Bank Kredyt.		750
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy		
Bank Komercjalny		
Bank Kred. w Warszawie		400
Bank Zw. Spółek Zarob.	24000	22750—23500
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki	3300—3650	2850—3100
„Agrochemja"		
„Teropol"		
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia		
Chybie	49000—51250	48800 - 52000
Orthwein i Karasiński		
Azot	2100—2200	2100—2250

Kraków, 14 marca. — Bieżący tydzień giełdowy rozpoczął się pod niekorzystnemi auspicjami a zakończył się wprawdzie dość silnie obniżonym poziomem kursów, jednakże przy wyraźnie przychylniejszej tendencji dla efektów. Mianowicie pod koniec dzisiejszego zebrania w tak zwanej „drugiej rundzie" kursa efektów najwyraźniej wykazały tendencję ku zwyżce. O dalszem normowaniu się kursów na giełdzie efektów w przyszłym tygodniu rozstrzygnie nastrój jutrzejszej giełdy warszawskiej.

Na giełdzie pieniężnej nastrój wyczekiwania — Kursa lekko obniżone.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno drobne 117.000, po 25 sztuk 110.000. po 100 sztuk 100.000. Gazy wschodnie 88.000 na ultimo 95.000. Nitrat 1.150—1.200. Len 5.100—5.150. Węglówki 136—140. Lokomotywy 2.700—2.900. Nafta Krosno 2.500. Glorja 1.200. Elektrownia na Sanie 875—900. Nobel 7.000. Miljonówka 1.100.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Korony czeskie 272.

Dewizy: N. York 9,420. Zurych 1,633. Praga $273^{1}/_{2}$—$273^{1}/_{4}$. Wiedeń 133.90—133.80. Londyn 40,200. Bruksela 350.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14 marca. **(Cyfry w tysiącach):**

Bank Dysk. Warszawski 33—44,500.
Bank Handlowy 32.500—33—32.750.
Bank dla Handlu i Przem. 6.250—6.100—6.175.
Bank Kredytowy 2.050.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 9.500—10.000.
Bank Polski przem. we Lwowie 2.200.
Bank Zachodni 11.250—11.500.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pozn. 23.250—24—23,500.
Kijewski i Scholtze 1.875—1.800—1.820.
Chodorów 23,750—24.750—24.250.
Czersk 2.950—3.300—3.150.
Pocisk 6.250—6.300—6.200.
Parowóz 1.925—2.100—2.000.
Polbal 4.050.
Elektryczność 8.900—8.650—8.750.
Starachowice 17—17.600—17.500.
Ursus 5.150—5.300—5.200.
Żyrardów 1,585—1,575—1,580.000.
Ł. J. Borkowski 6—6.500—6.400.
War. Tow. Transp. i Żegl. 775—1.000.
Ćmielów 3.900.
Haberbusch i Schiele 26—27.250.
Spirytus 10.350.
Tehate 15,500.
Michałów 3100—3250—3200.
Warsz. Tow. F. Cukru 19,500.
Warsz. T. Kop. Węgla 27,500— II 28— dr. 28,750.
H. Cegielski 2750—2950.
Lilpop, Rau i Ska 3500—3300—3400.
Modrzejewskie zakł. 53,500— III 56— dr. 58.
Norblin, Br. Buch i W. 3250—3300—3275.
Ostrowieckie zakl. 49—51000.
Orthwein i Karasiński 2300—2250.
Fitzner 36,500—36— III. 37,500 dr. 40,000.
Polska Nafta 2300.
Bracia Nobel 6800—7100.
Siła i Światło 2775—2800—2750.
Przemysł Naftowy 4150.

Tendencja mocniejsza.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 14 marca. Nowy Jork 9,350—9,300, Londyn 40,300—39,900, Paryż 438—427, Praga 271.150—261, Włochy 402 i pół do 399, Belgja 355 do 347 i pół. Szwajcarja 1,625—1,610, Holandja 3.500—3,450, Frank złoty 1.800, Bony złote 1350—1400, Pożyczka złota 15—15.050—15,000, Pożyczka dolarowa 5,675, Miljonówka 1,400—800—950. Tendencja mocniejsza.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 14 marca, otwarcie giełdy. New-Jork $5.77^{3}/_{4}$. Lon. 24.80. Paryż 25.80. Wiedeń 0·81.50. Praga $16·87^{1}/_{2}$. Włochy $24.77^{1}/_{2}$. Belgja 21·20. Budapeszt —.—. Helsingfors 14.45. Sofja —. Holan. $215^{3}/_{8}$. Christjanja 78. Kopenhaga 90. Stokholm 150. Hiszpanja —.—. Bukareszt 310. Berlin $130^{1}/_{2}$. Belgrad 715. Konstantynopol —. Medjolan —.—. Bruksela —.—.

Giełda zbożowa

Kraków, 14 marca. Ceny za 100 kg. w miljonach marek loco Kraków, bez podatku spożywczego:

Pszenica 76—78 prc. — 47 48 milj., 74—75 prc. — 45—46 milj., **Żyto** 66—68 prc. — 26—26 i pół milj., 69—91 prc. — 26—27 milj., **Jęczmień browarniany** 29—30 milj., **Owies** 27—28 milj., owies dworski 28—29 miljl., **Mąka żytnia krakowska** 40—41 milj., **Mąka poznańska** 43—44 milj., **Otręby żytnie** 14 do 15 milj., **Otręby pszenne** 18—19 milj., **Mąka pszenna** 50 prc. — 80—82 milj., **Groch jadalny** 40—50 milj., **Groch Victoria** 70—75 milj., **Łubin niebieski** 22—24 milj.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

OSTATNI TERMIN SUBSKRYPCJI.

D. 15 marca (jutro): A. Piasecki, Fabryka Czekolady, S. A. Na 10 starych akcyj 3 nowe po 0.20, 0.50 i 1 złoty. Miejsce subskrypcji: Bank Małopolski, Bank Krajowy i Krakowska Spółka Rolno - Przemysłowa.

NOWE EMISJE.

Dom Towarowy Bracia Jabłkowscy w Warszawie powiększa kap. akc. o mkp. 500 miljonów tj. do wysokości mkp. 1500 miljonów w drodze XI-ej emisji miljona sztuk akcji po mkp. 500. Za 2 stare 1 nowa akcja po cenie emisyjnej 30 groszy. Należytość winna być wpłaconą w 3 ratach i to I-sza do 9 kwietnia. II-ga do 9 maja, III. do 9 czerwca po 10 groszy. Zgłoszenia wykonania prawa poboru do 9 kwietnia w biurze Spółki w Warszawie, ul. Bracka

WALNE ZEBRANIE ORGANIZACYJNE.

Małopolski Syndykat Drzewny S. A. w Krakowie. — Walne Zebranie Organizacyjne odbędzie się **17 marca** r. b. w biurze Syndykatu Drzewnego, ul. Dunajewskiego 9 o godz. 5 popoł. z porządkiem dziennym: założenie Spółki, wybory Rady Zawiadowczej i Komisji Rewizyjnej.

Ostatnie telegramy

z 14 marca 1924

Proces o rozruchy w Łodzi

Łódź. (AW) W tutejszym sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko **sześciu młodym ludziom,** okarżonym o kierowanie rozruchami i wystąpieniami przeciwko policji na głównym rynku łódzkim dnia **16 lipca r. u.**, podczas strajku w przemyśle włókienniczym. W rezultacie rozruchów doszło do starcia między policją a tłumem, co pociągnęło za sobą **ofiary w ludziach.** Nazwiska oskarżonych: H. Jędrzejowski, lat 24, Romuald Turowski, lat 28, Bronisław Błotnicki, lat 24, Władysław Jackiewicz, lat 21, Rachale Holberg, lat 21, Frendla Pate. lat 23. Oskarżonym grozi ciężkie więzienie.

Wyjazd posła Knolla

Warszawa. (Tel. wł.) Nowomianowany poseł polski przy rządzie tureckim p. **Roman Knoll,** wyjeżdża w przyszłym tygodniu z całym personelem poselstwa do Angory. Przed wyjazdem nowomianowany poseł, odbędzie szereg konferencyj z reprezentantami polskiego handlu i przemysłu, jak również z p. ministrem **Zamoyskim** w sprawie zorganizowania propagandy polskiej w Turcji.

Traktat handlowy między Polską a Holandją

Warszawa. (Tel. wł.) Z Hagi donoszą do Warszawy, że w ministerstwie spraw zagranicznych rozpoczęły się rokowania w sprawie zawarcia **traktatu handlowego pomiędzy Polską a Holandją.** Obrady, w których bierze udział **p. dr. van Sen,** sekretarz z poselstwa holenderskiego w Warszawie, przeciągną się przypuszczalnie do tygodnia.

Język polski i niemiecki na kolejach w Gdańsku

Gdańsk. (AW) W odpowiedzi na interpelację nacjonalistów, którzy zwrócili się do senatu z żądaniem, aby na wagonach krążących w dyrekcji gdańskiej umieszczono napisy w języku polskim i niemieckim, senat odpowiedział, iż po porozumieniu z gdańską dyrekcją kolejową sprawa ta załatwiona będzie do 15 marca.

Pretensje Gdańska

Gdańsk. (AW) „Danziger Zeitung" powołując się na rzekome trudności przejazdu cudzoziemców do Gdańska domaga się zaprowadzenia przez władze **polskie specjalnych pociągów kurytarzowych** między Prusami, a Gdańskiem na wzór tych, jakie kursują między Rzeszą a Prusami Wschodnimi. Gdyby to było niemożliwem, dziennik domaga się zniesienia **wiz polskich** dla podróżnych jadących za biletami tranzytowymi. Żądania te motywowane są **potrzebą ułatwienia** komunikacji między Gdańskiem, a zagranicznym światem handlowym. Przypomnieć należy, że niemiecka prasa gdańska już nie po raz pierwszy występuje z podobnymi żądaniami, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że nigdy jeszcze Gdańsk nie był tak licznie odwiedzany przez cudzoziemców, jak obecnie.

Lokaut w manufakturze Widzewskiej

Łódź. (AW) Lokaut w Widzewskiej Manufakturze trwa dalej. Dziś zastrajkowali w tej firmie również pracownicy biurowi.

Elektryfikacja Polski

Londyn. (AW) Pisma tutejsze żywo komentują utworzenie się konsorcjum z firmą The Tower and Traction Finance Comp. Konsorcjum to z kapitałem **100.000 funtów szterlingów** ma na celu przeprowadzenie elektryfikacji **Polski,** jak urządzenie central elektrycznych, przeprowadzenie kolei itd.

Ratyfikacja rosyjsko-włoskiego traktatu handlowego

Warszawa. (Tel. wł.) „Russpress" donosi do Warszawy, że Prezydjum Komitetu Wykonawczego S. S. S. R. ratyfikowało traktat handlowy z **Włochami.**

Tajemnica powodzenia Disraeliego

W najnowszem swem dziele: „Political Portraits", Charles Whibley umieścił też najbardziej zajmującą i najlepiej wycieniowaną sylwetkę Benjamina Disraeliego. W pięciu rozdziałach zwartej charakterystyki dał mistrzowski obraz jednego z najwybitniejszych angielskich mężów stanu, którego losy pociągają czytelnika urokiem niezwykłości.

Zaraz w pierwszem zdaniu Whibley rozjaśnia tajemnicę powodzenia Disraeliego: „Nie było w XIX w. człowieka, któryby w równym stopniu, jak Benjamin Disraeli posiadał bystre poczucie awanturniczości". Właśnie owo odczuwanie życia, jako przygody, umożliwiło mu podbój letargicznej i arystokratycznej Anglji z góry do niego uprzedzonej, ponieważ był żydem i ponieważ nad nią górował. Konserwatywni Anglicy nie mieli chęci traktować poważnie młodego człowieka, ubierającego się w sposób fantastyczny, ale właśnie ten fantastyczny strój doprowadził go do celu, zwracając nań ogólną uwagę. Disraeli złożył go dopiero, jako poważny polityk.

Flegmatycznych lordów wcale nie wzruszały jego powieści, ale ich żony i synowie wprost je pochłaniali. Atak był zainscenizowany z równą przebiegłością jak zręcznością. Sir Walter Scott charakteryzował młodego Disraeliego jako „gogusia, latorośl z szczepu Arona", był jednak zbyt lojalny i utalentowany, by nie przyznać, że młody fantasta jest bardzo zręczny i zdolny.

Lady Dufferin w ten sposób kreśli jego obraz: „Nosił czarny aksamitny surdut, z jedwabną podszewką, purpurowe spodnie ze złotą wypustką, szkarłatną kamizelkę, długie koronkowe mankiety, sięgające do końców palców i długie czarne pukle, opadające na ramiona".

W owych czasach droga do władzy politycznej wiodła przez salony arystokracji, a ta oryginalna figura, na prawo i lewo rzucająca świetne epigramy, szybkim krokiem zmierzała do sławy. Lord Melbourne zapytał raz młodego Disraeliego, jaki jest właściwy jego cel i usłyszał w odpowiedzi: „Na swej głowie". A głowa ta miała sporo trudu w rozważaniu przerozmaitych możliwości. Wymownie o tem świadczy ustęp jego powieści: „The Moung Duke". Ustęp ten brzmi: „Czy jestem whigiem czy torysem? Zapomniałem. Co się tyczy torysów, to podziwiam starożytności, a przedewszystkiem ruiny: nawet szczątki świątyni niezgody wywierają na mnie urok. Sądzę przeto, że jestem torysem. Z drugiej strony znów, whigi wydają takie pyszne obiady i znakomicie się umieją bawić, wobec tego sądzę, że jestem whigiem. Ale torysi są tacy moralni, a moralność, to moja główna forsa, więc muszę jednak być torysem. Whigi jednak ubierają się znacznie lepiej, a źle ubrane stronnictwo nie ma racji tak samo, jak źle ubrany człowiek. Tak, na pewno jestem whigiem. A jednak czuję się jak Garrick, pomiędzy tragedją i komedją".

Ustęp ten mógł był napisać Oskar Wilde, mający równie „bystre poczucie awanturniczości" życia, które stylizując sobie w piękną przygodę, przeoczył granice dobrego i złego i runął w przepaść. Gdy Disraeli, opierający się „na swej głowie" całkowicie osiągnął swój cel: został premjerem.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).